

Miejska spółka od inwestycji w Szczecinie tłumaczy, dlaczego przedłuża się modernizacja al. Wojska Polskiego

30.05.2024, Andrzej Kraśnicki jr

Oficjalne zakończenie modernizacji śródmiejskiej części al. Wojska Polskiego może nastąpić rok po tym, jak odbył się festyn z okazji jej otwarcia. Dlaczego aleja wciąż jest placem budowy?

Al. Wojska Polskiego została przebudowana na odcinku między placem Zwycięstwa a placem Szarych Szeregów. Pod koniec sierpnia 2024 roku magistrat zorganizował jej huczne otwarcie. Był targ pyszności, animacje dla dzieci, wystawy, warsztaty, gra terenowa, na jeden dzień uruchomiono też nowy wodotrysk, który stanął w miejscu dawnej ściany płaczu.



Nieczynna fontanna Ściana Placzu przy al. Wojska Polskiego. Fot. Cezary Aszkielowicz / Agencja Wyborcza.pl

Dlaczego przebudowa al. Wojska Polskiego formalnie wciąż trwa?

I co prawda ruch pieszych oraz samochodowy został oficjalnie dopuszczony, to al. Wojska Polskiego pozostała placem budowy. Najbardziej istotną konsekwencją tego faktu jest to, że nie można na niej uruchomić Strefy Płatnego Parkowania. To zaś blokuje rotację aut i utrudnia funkcjonowanie handlu i usług, które mimo tych problemów, nieźle się rozwijają. Na alei powstało kilka nowych lokali gastronomicznych.

Dlaczego aleja cały czas jest placem budowy?

- Wyzwaniem jest zrealizowanie wielu robót dodatkowych, które odsunęły w czasie zakończenie całej inwestycji, a które to mają wpływ na estetykę i funkcjonalność nowej alei - tłumaczy Piotr Zieliński, rzecznik spółki Szczecińskie Inwestycje Miejskie.

Problemy podsumowuje w kilku punktach.

Trzeba uzupełnić zieleni na al. Wojska Polskiego w Szczecinie

- Niestety od początku pojawienia się nowych sadzonek, wyzwaniem było ich utrzymanie - mówi Zieliński. - Bezmyślność wielu osób doprowadziła do tego, że wiele z zieleńców zostało uszkodzonych - w przybliżeniu nawet 300 m kw. terenów zielonych. Konieczna była wymiana roślin oraz ich zabezpieczenie.

Wymiana okazała się problematyczna, bo zgromadzenie roślin o podobnym kształcie, wielkości i odmianie wiąże się z pozyskaniem sadzonek z różnych szkółek, nie tylko krajowych, ale też europejskich.

- Jest to żmudny i długotrwały proces, uwarunkowany czasem produkcji roślin trwającym długie miesiące - tłumaczy Zieliński. - Ponadto braki, wydłużone terminy produkcji i dostaw, nieodpowiednie parametry oraz nawet cena o ponad 100 proc. wyższa od cen w zaproponowanych w kosztorysach, której zamawiający z oczywistych powodów nie mógł zaakceptować, odsunęły w czasie termin wykonania nasadzeń.

Zabezpieczenie zieleni na al. Wojska Polskiego

Okazało się też, że konieczne jest wykonanie barierek, które będą chronić zieleni przed rozjeżdżaniem jej samochodami parkującymi w niedozwolonych miejscach.



Zmodernizowana aleja Wojska Polskiego. Miejsce na zielen jest już rozjechane przez parkujące samochody fot. Andrzej Kraśnicki jr

- Do ich wyprodukowania potrzebny był specjalnie opracowany projekt, co zajęło dodatkowe miesiące - mówi Zieliński. - Zabezpieczają one teren zielony przed parkowaniem i rozjeżdżaniem roślin. Proces ich montażu trwa do dzisiaj, także z tego względu, że w ramach prac dodatkowo powiększyliśmy powierzchnię biologicznie czynną. To blisko 800 m kw. dodatkowej przestrzeni, która zwłaszcza przy obfitych opadach deszczu pozwala wodzie wsiąkać do gruntu. Wykonanie projektów warsztatowych barier, typowanie kolejnych lokalizacji do montażu, analizy kosztorysów, oczekiwanie na ich wyprodukowanie, a potem na dostawę i montaż - wszystko zajęło trochę czasu.

Aleja Wojska Polskiego. Dodatkowe słupki

Także z powodu nieodpowiedzialnych kierowców, konieczne stało się zwiększenie innych barier i słupków, uniemożliwiających parkowanie gdzie popadnie.

Po uruchomieniu alei, kiedy w pełni pojawił się na niej ruch samochodów, bieżąca obserwacja wykazała, że konieczne jest zainstalowanie dodatkowych elementów organizacji ruchu - mówi Zieliński. - Chodzi o słupki, które dla

jednych są niepotrzebnym elementem zagospodarowania terenu, dla innych koniecznością, bo nie pozwalają parkować na chodnikach czy przejściach dla pieszych. Choć dostawiane były nowe, to do dzisiaj widać potrzebę ich montażu w kilku dodatkowych miejscach. Niestety to towar, którego nie można kupić od ręki jak w popularnym sklepie z materiałami budowlanymi. Tak samo wygląda sprawa z montażem elementów zabezpieczających ławki przed uszkodzeniami wywołanymi przez deskorolkarzy.

Al. Wojska Polskiego. Gwarancja, dofinansowanie i termin

- Wszystkie te zmiany to dodatkowe zadania dla wykonawcy robót oraz zamawiającego - mówi Zieliński. - Choć i w tym przypadku można się doszukać plusów. Prace, które pozostały do wykonania nie przeszkadzają w funkcjonowaniu alei. Co ważne, wszystkie usterki do czasu zakończenia robót wykonawca musi usuwać na własny koszt. Można by stwierdzić, że to dodatkowy czas, w którym obowiązuje gwarancja. Choć formalnie wydarzy się to dopiero po odbiorze końcowym inwestycji i trwać będzie sześć lat, to dodatkowy rok jest w tym wypadku na korzyść miasta.

Trwające prace umożliwiają zastosowanie jeszcze jednej "sztuczki" - sięgnięcie po unijne dofinansowanie.

Ostateczny odbiór prac na alei Wojska Polskiego zaplanowano na III kwartał bieżącego roku - podsumowuje Zieliński.

Redagował Piotr Szyliński